Rok II. Warszawa, 12 maja 1923 r. Nr. 19.

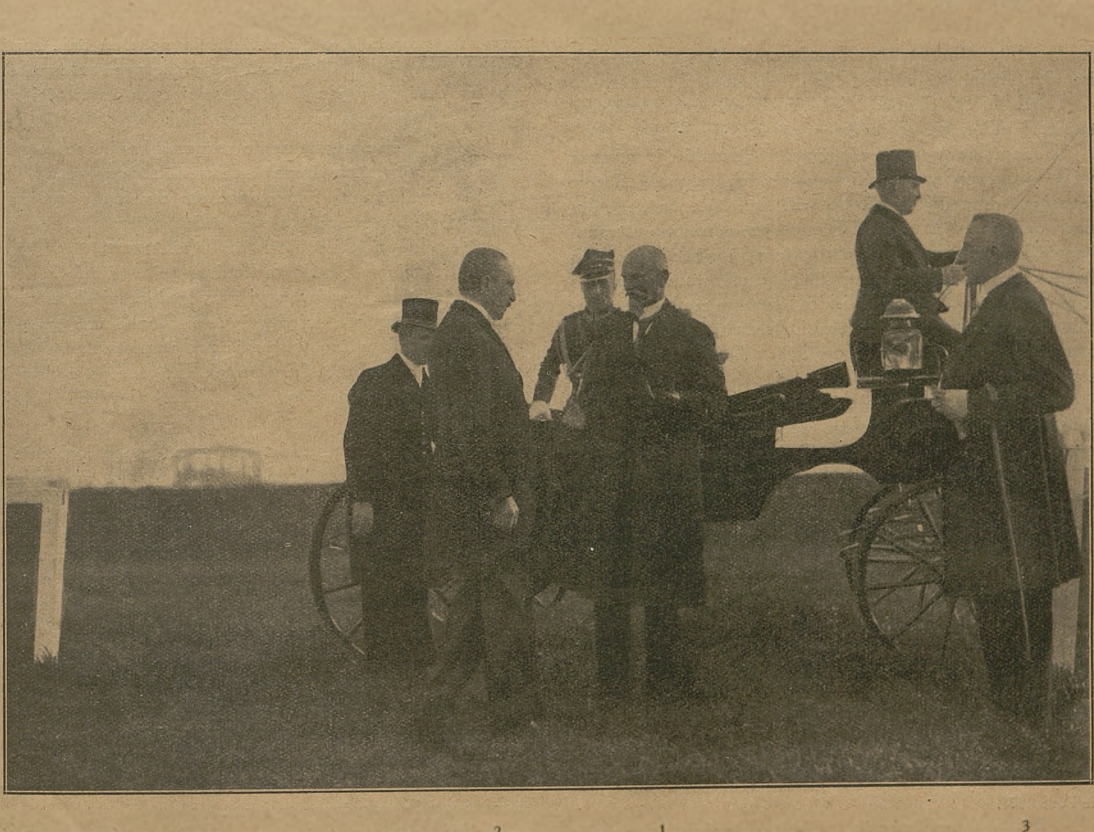
# JEŹDZIEC i HODOWCA







WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW.
Za II kwartał wynosi 30,000 mk.
**Cena numeru 2,500 Mk.**
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-25.
Rachunek P. K. O. Nr. 6161.



2 1 3

Pan Prezydent Rzeczypospolitej (1) na wyścigach 6 maja, spotykany przez prezesa Towarzystwa Z. H. K. w Polsce A. hr. Wielopolskiego (2) i Dyrektora Zarządu Stadnin Państwowych p. F. Jurjewicza (3) *(fot. własn. „Jeźdź. i Hod.")*.

# Zasady teorji połączeń racjonalnych w rasie koni pełnej krwi angielskiej J. Vuiller (Lottery).*)

Teorja Vuiller opiera się na zaobserwowaniu ciekawego zjawiska, że w hodowli koni pełnej krwi, w jej ojczyźnie Anglji, co jakiś czas pojawiają się rzędy koni wybitnych, czołowych, które dzięki swej żywotności i zaletom wywierają dominujący wpływ na rasę w przeciągu szeregu pokoleń. Znaczy to, że wielcy protoplaści nie następują pojedyńczo po sobie bez przerwy, lecz zjawiają się w większej ilości m. w. jednocześnie w określonym perjodzie, utrwalają swe cechy w potomstwie i w ten sposób przechodzą do rodowodów, podczas gdy inne konie im współczesne lecz nie wybitne wcześniej lub później zamierają.

Klasycznym przykładem tego zjawiska są protoplaści rasy koni pełnej krwi angielskiej: *Darley Arabian*, *Godolphin Barb i Buerley Türk*, którzy epokową rolę odegrali w dobie powstawania rasy, podczas gdy potomstwo innych ogierów im współczesnych a nie tak żywotnych i wybitnych stopniowo zanikało.

Odnośnie do rasy pełnej krwi takie rzędy koni czołowych według Vuiller stanowią:

Rząd I. Herod, Eclipse, Highflyer, Snap, Matchem.

Rząd II. Birdcatcher, Touchstone, Pocahontas, Voltaire, Pantaloon, Melbourne, Bay Middleton, Gladiator.

Rząd III. St. Simon, Galopin, Isonomy, Hampton, Hermit, Bend'or, o czem będziemy mówili poniżej.

Na zasadzie prostych zestawień rodowodów i wyliczeń krwi klasycznych zwycięzców angielskich i w małej liczbie francuskich doszedł Vuiller do wniosku, że u każdego dobrego konia pełnej krwi musi być pewne określone ustosunkowanie krwi protoplastów danego rzędu w odniesieniu do całości rodowodu, przyczem to ustosunkowanie krwi nie jest w pokoleniach bardzo bliskich danemu rzędowi odrazu ustalone, a precyzuje się z latami i określa granicę, do jakiej może być doprowadzony inbreeding. Oto naczelna teza teorji Vuiller.

Zachodzi teraz pytanie jak ściśle określić ustosunkowanie krwi reproduktora danego rzędu do krwi konia współczesnego, o jakiego nam chodzi np. Touchstone'a u Alcantara'y.

Określamy to ustosunkowanie (proporcję) matematycznie.

Oto krótki rodowód Alcantara'y.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Alcantara | Perth | War Dause | Galliard |
| | | | War Paint |
| | | Primrose Dame | Barcaldine |
| | | | Lady Rosebery |
| | Toisond'or | Le Sancy | Atlantic |
| | | | Gem of Gems |
| | | Harfleur II | Archiduc |
| | | | Hauteur |

W pierwszej generacji Alcantara liczy dwóch przodków, ojca Perth'a i matkę Toison d'or, w drugiej generacji liczy ich czworo — dwojga rodziców Perth'a — War Danse i Primrose Dame oraz dwojga rodziców Toison d'or — Le Sancy i Harfleur II Perth reprezentuje jedną połowę rodowodu, Toison d'or drugą, War Dance, Primrose Dame, Le Sancy, Harfleur II reprezentują każde z osobna czwartą część pedigrée. Proporcja więc czyli doza krwi Le Sancy u Alcantara'y — stanowi $^1/_4$. W trzeciej generacji ilość przodków jest podwójna w stosunku do ilości przodków drugiej generacji; jest ich mianowicie 8., a więc: Galliard, War Paint, Barcaldine, Lady Rosebery, Atlantic, Gem of Gems, Archiduc, Hauteur. Każdy z nich wchodzi do rodowodu z matematyczną ścisłością, jako ósma część ($^1/_8$) krwi Alcantara'y.

W czwartej generacji przodków będzie 16, w piątej 32, w szóstej 64, w siódmej 128, w ósmej 256, w dziewiątej 512, w dziesiątej 1024, w jedenastej 2048, w dwunastej 4096.

Na tej cyfrze zatrzymał się Vuiller odnosząc do niej wszelkie proporcje, gdyż dwanaście pokoleń daje zupełną możność określenia w koniach współczesnych ustosunkowania ich krwi do rzędu koni, decydujących o wartości rodowodu, jak się o tem przekonamy dalej.

Rozumiejąc już znaczenie proporcji krwi w rodowodzie, prześledźmy uważnie drogę rozumowania, jaką przebył Vuiller, aby ustalić swą regułę, poczem dowiemy się, jak się przedstawia ona w ścisłem ujęciu liczbowem.

Przedewszystkiem stwierdził Vuiller fakt, że wszystkie dzieła, traktujące o hodowli koni pełnej krwi mówią o wyższości pewnych prądów krwi przy połączeniach z innemi. Niektórzy autorowie, między innemi Stonehenge przypisują np. *Herodowi* wyraźną wyższość nad współczesnemi stallionami — inni jak Bruce Low uznają *Eclipse'a* za cudownego konia wyższego ponad wszystkie, które dotychczas istniały i t. d.

Te rozbieżne poglądy, nie usasadnione logicznie nie mogły oczywiście przekonać Vuiller, to też analizując to zagadnienie, zaczął się on doszukiwać ścisłego współczynnika krwi, zawartego w głównych przedstawicielach rodów Herod'a, Eclipse'a, Matchem'a, począwszy od ich powstania aż do dni dzisiejszych. Zaprzątała go myśl, w jakim stopniu oboje rodzice biorą udział w tworzeniu płodu i jakie podstawowe pierwiastki decydują o wartości konia krwi.

Odnośnie pierwszego zapytania Vuiller, na zasadzie zestawień rodowodów, doszedł do wniosku, że skład krwi konia określony jest przez zupełnie ściste ustosunkowanie i bardzo mało różny od krwi ogiera protoplasty.

Co do kwestji drugiej — to wyszedł Vuiller z założenia, iż dwa pierwiastki należy zanalizować u konia pełnej krwi, a mianowicie: siłę żywotną i mechanizm.

Otóż siłę żywotną tworzy skład krwi, gdy na mechanizm składają się: kościec, mięśnie, temperament i t.d., słowem

*) Według J. Vuiller: 1[0] Les croisements rationnels dans la race pure Paris 1906.

2[0] De l'importance future des grands courants récents, Revue des éleveurs de chevaux de pur sang, 1921.

to, co, jak twierdzi Vuiller, jest niezależnem od krwi—dusza zwierzęcia.

To też siła żywotna dwóch braci jest zawsze dokładnie ta sama, zaś ich mechanizm różni się. Tem się tłomaczy fakt, że jakość dwóch koni nigdy nie jest jednakową.

Hodowca może, dzięki odpowiedniemu ustosunkowaniu krwi, stworzyć pożądany rodowód (skład krwi) zwierzęcia, a przez to zmieniać dowolnie siłę żywotną.

Doszedłszy do tego wniosku Vuiller postarał się dowieść go a zarazem określić prawa, rządzące właściwościami siły żywotnej.

Oto drogi, jakiemi do tego doszedł.

Zaczął Vuiller od zbadania, w jakim stosunku krew *Godolphin'a i Partner'a* znajduje się u głównych protoplastów rasy, innemi słowy, jaka jest proporcja krwi tych ogierów.

Dla ujęcia tego stosunku w cyfry wprowadził Vuiller, określenie proporcji w formie ułamka o mianowniku 4096 która to liczba przedstawia, jak wiemy, ilość przodków konia w 12 pokoleniu.

Jeżeli więc poszukiwany protoplasta (np. Godolphin) znajduje się w rodowodzie ogiera x w pierwszej generacji, proporcja jego krwi wyraża się stosunkiem danego ogiera x do dwóch przodków czyli $^{1}/_{2}$, względnie w odniesieniu do 12 pokoleń $^{2048}/_{4096}$, w drugiej generacji $^{1}/_{4}$ względnie $^{1024}/_{4096}$, w trzeciej $^{1}/_{8}$ względnie $^{512}/_{4096}$, w czwartej $^{1}/_{16}$ względnie $^{256}/_{4096}$, w piątej $^{1}/_{32}$ względnie $^{128}/_{4096}$, w szóstej $^{1}/_{64}$ względnie $^{64}/_{4096}$, w siódmej $^{1}/_{128}$ względnie $^{32}/_{4096}$, w ósmej $^{1}/_{256}$ względnie $^{16}/_{4096}$, w dziewiątej $^{1}/_{512}$ względnie $^{8}/_{4096}$, w dziesiątej $^{1}/_{1024}$ względnie $^{4}/_{4096}$, w jedenastej $^{1}/_{2048}$ względnie $^{2}/_{4096}$, w dwunastej $^{1}/_{4096}$ względnie $^{1}/_{4096}$.

Jeżeli będący w mowie protoplasta znajduje się w paru generacjach np. 5, 6, 7, wówczas proporcję jego krwi uzyskamy przez dodanie liczników 128 + 64 + 32, sprowadzając je do wspólnego mianownika 4096, czyli w danym wypadku $^{224}/_{4096}$.

(d. c. n.)

*Jan Grabowski.*

---

# Uwagi o stadowej hodowli konia szlachetnego.

(Dokończenie).

Jakkolwiek dobre żywienie; jest podstawowym warunkiem dobrej hodowli, nie będę się nad niem rozwodził szczegółowo, gdyż wiadomo każdemu, że: bez dobrego pastwiska, bez doskonałego siana i owsa, hodowla jest nie do pomyślenia. Kogo nie stać na siano i owies, a natomiast obfituje w lniane wytłoki, wywary i inne — skądinąd — pożywne odpadki fabryczne, niech myśli o świniach — lecz nie o koniach szlachetnych.

Podczas jednej z częstych moich wizyt u hr. Niroda w Janowie przy ożywionej gawędzie o koniach i hodowli jeden ziemianin z sąsiedztwa wyrwał się z twierdzeniem, że jego konie jedzą odgoryczony łubin — już nie pamiętam w jakiej przyprawie. Na to hr. Nirod powiedział: „nie raz widziałem psa, jedzącego trawę ale nie widziałem takiego, coby swą psiarnię próbował trawą karmić".

Co się tyczy żywienia w hodowli zarodowej, nie wchodząc w szczegóły, trwam w przekonaniu, że — o ile nigdy nie dosyć owsa dla źrebiąt, jak pozostających przy matkach, tak tembardziej odłączonych, tak z drugiej strony zapasanie matek uważam za stanowczo szkodliwe dla płodu. Aby jaknajwcześniej przyzwyczaić źrebięta do owsa, z bardzo dobrym skutkiem umieszczałem na padockach, przeznaczonych dla matek ze źrebiętami, żłobki z owsem, ale w ten sposób ogrodzone, że źrebięta miały do nich dostęp zupełnie ułatwiony, a klacze objadać ich nie mogły. Barjera ustawiona na takiej wysokości, że źrebięta swobodnie pod nią przechodzą, dla klaczy zaś stanowi zbyt trudną zaporę.

Przed spodziewanym terminem wyźrebienia klaczy, boks powinien być jaknajstaranniej oczyszczony, wybielony dla dezynfekcji, oraz zaopatrzony w zupełnie świeżą słomę. Po ożrebieniu skazuję klacz na jednodniową dyetę, ograniczam się tylko na sianie i marchwi w niewielkiej ilości, dla rozrzedzenia stolca i pewnego ostudzenia organizmu wobec ewentualnej gorączki poporodowej. Na drugi dzień, o ile klacz okaże się zupełnie zdrową, powracam do zwykłej karmy, pozostawiając marchew. Nowonarodzonemu źrebięciu, póki jeszcze nie stanie na nogach o własnych siłach, jaknajstaranniej ostrzygam ogonek jaknajkrócej przy samej rzepicy, a to mianowicie w takim celu:

W kilka po urodzeniu, a najczęściej kiedy matka zażąda ogiera, zjawia się u źrebięcia biegunka, jak się przekonałem o bardzo gryzących wydzielinach. Jeżeli ogonek nie jest z włosów ogołocony, to podczas rozwolnienia, źrebię, umaczanym ogonem obryzguje sobie pośladki, a czasem nawet i boki brzucha. Ztąd powstają na skórze źrebiąt figacze bardzo swędzące, a więc bardzo niepokojące. Przy dobrze zaś wystrzyżonym ogonku, mała cząstka pośladków podlega zanieczyszczeniu.

Co się zaś tyczy grzywy, to nigdy nie powinna się spotkać z nożyczkami.

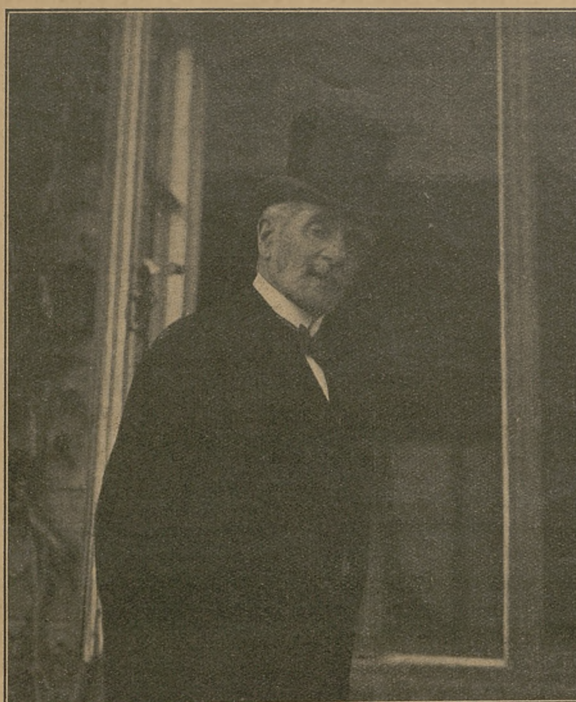
Krótki ten zbiór uwag o hodowli straciłby na dokładności, żebym się dłużej nie wypowiedział o, według mnie dość ważnej sprawie, t. j. o umiejętności wytwarzania prawidłowego kopyta, tembardziej, że robota około kultury kopyta zaczyna się w miesiąc po urodzeniu źrebaka. W sprawie tej wypowiedziałem się obszernie przed laty, bo około 1890 r., zaraz po powrocie z mej hodowlanej wycieczki do Gradic i Traken, w czasopiśmie „Rolnik i Hodowca" pod redakcją lekarza weterynarji Kotłubaja. W Trakenach więc, korzystając przez tydzień z gościnności dyrektora stada hr. Oetingena, miałem sposobność przypatrzeć się, a zarazem podziwiać staranność i umiejętność w sztuce formowania prawidłowego kopyta.

Jeden z tamtejszych panów Tirarztów (nazwisko zapomniałem) — choć Prusak, okazał się na tyle uprzejmym,

że w mojej obecności operował kilka źrebaków, nie szczędząc cennych objaśnień.

O rzeczywistej wartości trakeńskiej hodowli, światlejsi odemnie hipologowie wypowiedzieli już swe zdania: pochlebne i niepochlebne. Nie ośmielając się wypowiedzieć osobistego zdania pod tym względem, to jednak stwierdzić muszę, że ani w samych Trakenach, ani też nigdzie indziej, gdzie spotykałem trakeńskich wychowanków, nie zauważyłem nieprawidłowego kopyta. Po za — od urodzenia wadliwemi kopytami, jak n. p. kozie lub t. zw. platfusy, prawidłowość kopyta zależy od pełnej i silnie rozwiniętej pięty, oraz takiejże strzałki.

Brzeg ściany rogowej ścina się nożem aż do zrównania z powierzchnią podeszwy. Przyrodzony nerw, przechodzący przez środek strzałki, a wystający jakby chropowata blizna wygładza się, co ma zabezpieczyć od ewentualnego w przyszłości pękania strzałki. Zagłębienia pomiędzy strzałką i podeszwą, kituje się gliną, aby tym sposobem zabezpieczyć szparę od zetknięcia z amoniakiem stajennej podłogi. Tak zoperowane kopyto, zostawia piętę w ciągłem zetknięciu z ziemią. Tym więc sposobem pięta a poczęści i strzałka, przez ciągłe ugniatanie nie tylko że się wzmacnia, ale się i rozszerza; wiadomo zaś każdemu, że tylko silnie rozwinięta pięta ze strzałką może natyle rozepchnąć ściany kopyta, żeby nie dopuścić do jego zwężenia, za czem zwykle idzie jego zamknięcie i zupełny zanik pięty. Wygładzanie szwa na strzałce dokonywa się tylko przy pierwszym opatrunku, w następstwie trzeba tylko ścinać ściany i kitować szczeliny.



RADCA STANISŁAW WOTOWSKI.

*(fot. własn. „Jeźdź. i Hod.")*

Podczas przebywania źrebiąt odsadzonych w stajni, trakeński dozorca tychże, zaopatrzony jest w torbę z przygotowaną gliną w kształcie kitowych kiełbasek używanych przez szklarzy, i co jakiś czas oczyszcza kopytka odpowiednim haczykiem, poczem kituje szpary świeżą gliną. Tamtejsze źrebięta tak są oswojone z tą pielęgnacją, że najczęście bez niczyjej pomocy dozorca sam dokonywa całego opatrunku. Chodzi więc o to, żeby przez powyższe pielęgnowanie kopyta, doprowadzić strzałkę i piętę do takiej sprężystości, żeby strzałka nie pozwoliła tylnym ścianom przybrać pozycji prostopadłej do powierzchni ziemi czy płaszczyzny podkowy lecz, żeby tylne ściany miały raczej tendencję rozszerzania się tylko na zewnątrz.

Zgadzam się w zupełności ze zdaniem trakeńskich Tirarztów potępiających swyczaj stajen wyścigowych, tak starannego wymywania wnętrza kopyt po robocie. Należy więc najstaranniej czyścić kopyta przed wyprowadzeniem konia na robotę, zaś nagromadzoną ziemię pod kopytem podczas jazdy, należy pod kopytem zostawiać, gdyż ona chroni spód kopyta od szkodliwego zetknięcia ze stajennym amoniakiem.

Dowiedziałem się również w Trakenach, że czernienie kopyt tłustem czernidłem jest stanowczo szkodliwem, gdyż tłuszcze tamują przystęp wody do kopyta, działają przeto wysuszająco na substancję rogową, która tylko od wody się rozmiękcza.

Podczas pobytu mego na Ukrainie, ułożyłem szemat do kontroli stanówki, który z dobrym skutkiem zastosowałem w stadzie St. Ułaszyna w Kopiowatej, w Cybulowie R. Rohozińskiego i innych stajniach. Załączony poniżej wzór tego szematu, objaśni najlepiej sposób kontrolowania działalności tak ogiera jak i klaczy podczas sezonu kopulacyjnego.

Każdy reproduktor winien mieć oddzielną swoją kontrolę.

Zewnętrzna strona szematu poza podwójnemi linjami t. j. rubryka „Nazwa klaczy" oraz dnie miesiąca, pozostają te same dla następnych miesięcy, dla których, w wewnętrznej części po za podwójnemi linjami używa się porubrykowane strony na miesiąc: Luty, Marzec, Kwiecień i Maj.

Po skończonym sezonie kopulacyjnym, o ile szemat sumiennie był wypełniony odpowiednimi znakami, można z łatwością, gdyż poglądowo, wyprowadzać wnioski o wartości reproduktora i klaczy, pod względem ich płodności.

W połowie lub na początku Czerwca, po przeprowadzeniu ostatecznej próby wszystkich klaczy i po odszukaniu w kontroli daty z ostatnim „p" wyznaczyć można w „Uwagach" termin ewentualnego wyźrebienia.

Powracajac w zakończeniu do wyrażonej w początku myśli, przypominam raz jeszcze, że hodowlą szlachetnego konia, zajmowa: się mogą tylko ci, którzy w hodowli tej nie szukają źródła dużych i prędkich dochodów materjalnych. Ideowemu miłośnikowi konia szlachetnego, daje hodowla z niczem nie porównane zyski — lecz — w znaczeniu moralnego zadowolenia, nigdy nie pojętego przez praktycznego groszoroba. Najlepszy koń, kupiony w Anglji i wygrywający miljony na wyścigach swemu właścicielowi „Nowobogackiemu", nie da tyle zadowolenia moralnego swemu właścicielowi, jakiego dozna zamiłowany hodowca, choćby z jednej wygranej przez własnego wychowanka. Hodowla fol-

bluta angielskiego nie powstała z pobudek tylko materjalnych, gdyż początkowo w Anglji walczono na torach o r agrody *tylko honorowe*, więc chyba nie bardzo błądzę twierdząc, że hodowla konia szlachetnego, wymaga pobudek szlachetnych, bo z nich tylko urodził się koń szlachetny: najdzielniejszy i najlepszy bo najmocniejszy.

KONTROLA STANÓWKI 1924 ROK. OGIER NN. po NN. od NN.

Objaśnienie znaków: ⊙ Klaczka, △ Ogierek, × Porzuciła, p Przyjęła, ъ Biła, O Termin stanówki lub próby

| Nazwa klaczy / dnie mies. | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | 31 | UWAGI |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| A | | | | | | | ⊙ | | | | p | | | Marzec | | | | ъ | | | | | | | | ъ | | | b | | | klaczka gniada z gwiazdką po „Pompejusie" |
| B | | | | | | | | | | | | | △ | | | | O | O | O | O | O | p | | | | | | | | | | ogierek kaszt. obie tylne pęciny białe po „Fils du Vent" |
| C | | × | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | porzuciła po „Lagosie" |

Termin próby lub stanówki oznacza się zawsze O kółkiem, z którego powstają znaki p lub ъ.

*Józef Hempel.*

# K R O N I K A.

## KRAJOWA.

— **Korpus** oficerski 3 pułku ułanów „Dzieci Warszawy" urządza w dniu 20 i 21 maja zawody konne w Tarnowskich Górach na Górnym Śląsku.

— **Ministerstwo** Spraw Wojskowych, Departament X, Remont Koni na skutek przedłożonej propozycji przez W. Panów delegatów, działających z upoważnienia Walnego zebrania członków Sekcji Chowu Koni C. T. R. dniu 6-ym marca r. b., zawiadomiło Sekcję Chowu Koni pismem z dn. 9 marca r. b. L. dz. 7351, że przystępuje do normalnego remontowania koni i zakupi większą ilość trzylatków typu wierzchowego, z żądaniem wskazania okręgu i hodowców, u których żądane konie trzyletnie nabyć można i wskazanie najdogodniejszych miejsc spędu.

Sekcja Chowu Koni C. T. R. zwraca się do W. Panów hodowców z uprzejmą prośbą o łaskawe zgłaszanie trzyletnich koni, przeznaczonych na sprzedaż dla armji do Towarzystw Okręgowych miejscowych, które otrzymały w tej sprawie okólnik, lub wprost do Sekcji Chowu Koni C. T. R.

— **Dnia** 8 maja w czasie wyścigów Zarząd T. Z. H. K. w Polsce, licznie zebrani członkowie i sportsmeni winszowali imienin p. Stanisławowi Wotowskiemu. Prezes Towarzystwa wręczył czcigodnemu solenizantowi postanowienie Dyrekcji Tow., na mocy którego, w uznaniu zasług, nagroda próbna dla dwuletnich koni będzie nosiła jego imię, a Tomasz hr. Zamoyski w imieniu członków i sportsmanów ofiarował obraz W. Kossaka.

— **Sprawozdanie** z wyścigów konnych w Poznaniu dnia 29 kwietnia 1923 r.

1. Bieg płaski — gentlemański. Dystans 2,200 mtr.
Nagroda: 1) koń — 30,000 mk.
2) „ — 9,000 „
3) „ — 3,000 „

Dla 3 letnich i starszych koni wszelkiego pochodzenia. Waga: 3 letnie 70 kg. 4 l. i st. 76 kg. 5l. i st. 77 kg.

1) Grudów og. kaszt. 5 l. A. Z. Jaworskiego, 77 kg. (właśc.), 2) Kuzyn og. kaszt. 5 l. J. Stokowskiego 77 kg. (właśc.), 3) Furstenberg og. gn. 3 l. grona oficerów 17 p. uł. 68 kg., (rtm. Moszczeński). 4) Rabindranat og. gn. płn. rtm. 17 p. uł. Mieczkowskiego 77 kg. (właśc.), 5) Eloe kl. gn. 3 l. I. hr. Mielżyńskiego 69 kg. (rtm. Falewicz).

Wygrane dowolnie o niezliczoną ilość długości, 2 koń 2 dług.

Czas 2 m. 33 s. Total. 220 zw., 130 i 240 mk.

2. Bieg z płotami — gentlemański. Dystans 2,400 mtr.
Nagroda: 1) koń — 30,000 mk.
2) „ — 9,000 „
3) „ — 3,000 „

Dla 4 letnich i starszych koni wszelkiego pochodzenia. Waga: 4 l. 73 kg.. 5 l. i st. 75 kg.

1) Nordwind og. sk. gn. rtm. 17 p. uł. Mieczkowskiego 75 kg. (rtm. Moszczeński), 2) Wolpoto og. płn. J. bar. Heinzla (właśc.), 3) Gaj wał. kaszt. płn. por. 7 p. s. k. Stojewskiego 75 kg. (por. Minicki), 4) Esther kl. kaszt płn. por. 16 p. a. p Trawińskiego 81½ kg. (właśc.).

Wygrane po walce o długość.

Czas 2 m. 50 s. Total. 210 zw., 100 i 100 mk.

3. Bieg płaski — gentlemański. Dystans 2,400 mtr.
Nagroda: 1) koń — 30,000 mk.
2) „ — 9,000 „
3) „ — 3,000 „

Dla 4 letnich i starszych koni wszelkiego pochodzenia. Waga: 4 l 73 kg. 5 l. i st. 75 kg.

1) Pieszczotka kl. gn. 5 l A. hr. Morstina 73 kg. (rtm. Falewicz), 2) Barcelona kl. kaszt. 6 l. A. Z. Jaworskiego 73 kg. (właśc.), 3) Gardez la Reine I kl. kasz. 4 l. grona oficerów 17 p. uł. 79 kg. (rtm. Starzeński).

Wygrane pewnie o szyję.

Czas 2 m. 47 s. Total. 160.

4. Bieg z przeszkodami (Steeple-Chase) gentlemański. Dystans 3,200 mtr.
Nagroda: 1) koń — 40,000 mk.
2) „ — 12 000 „
3) „ — 4 000 „

Dla 4 letnich i st. koni wszelkiego pochodzenia, które wyścigu z płotami i przeszkodami (Steeple Chase) w 1922 i 1923 r. nie wygrały. Waga: 4 l. 73 kg., 5 l. i st. 75 kg.

1) Dragoner og. gn. 5 l. rtm. Falewicza 75 kg (właśc.). 2) Miek og. gn 5 l. ppłk. 18 p. uł. Dembińskiego 76 kg. (właśc.), 3) Genowefa kl. gn. płn. płk. 2 p s. k. Łabaczewskiego 74 kg. (por. Kwieciński), 4) Fantazja kl. kaszt płn. VII d. art. k. 76$^1/_2$ kg. (kpt. Dembiński), 5) King og gn. 4 l. Z. Studzińskiego (por Gzowski).

Wygrane po walce o dług.

Czas 4 m. 48 s. Total 110 zw., 100 i 100 mk.

5. Bieg z przeszkodami (Steeple-Chase) getlemański. Dystans 4,000 mtr

Nagroda honorowa Magistratu Poznania.
Nagroda: 1) koń — 50,000 mk.
2) „ — 15,000 „
3) „ — 5,000 „

Dla 4 let. i st. koni wszelkiego pochodzenia. Waga: 4 l. 73 kg., 5 l. i st. 75 kg.

1) Aurelja kl. kaszt. płn. I. hr. Mielżyńskiego 77$^1/_2$ kg. (rtm. Peretjatkowicz), 2) Łopot og. kaszt. pełn. J. bar. Heinzla 75 kg. (właśc.), 3) Globus wał. sk.-gn pełn. 17 p. uł 75 kg. (rtm. Moszczeński).

Wygrane pewnie o 1$^1/_2$ dług.

Czas 5 m 46 s. Total. 110.

6. Bieg myśliwski za mastrem Dystans 8 — 10 klm.
Nagroda: 1) koń — 15,000 mk.
2) „ — 4,500 „
3) „ — 1.500 „

Dla 4 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia bez wyrównania wagi.

Startowało 7 koni.

1) Ortrude kl. gn. 6 l. rtm. Komorowskiego (właśc.), 2) Krakus ppłk. 18 p. uł. Dembińskiego (właśc.), 3) Cajus M. S. W. (płk. Pożerski).

Wygrane o niezliczoną ilość długości.

## — Statut Towarzystwa „Związek Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi".

(Dokończenie).

§ 9. Zarządowi przysługuje prawo przedstawienia Walnemu Zebraniu do wykreślenia członka ze Związku z obowiązkiem wniesienia przez niego wszelkich opłat obowiązujących go do końca roku kalendarzowego z tytułu członka, jeżeli:

1) popełnił czyn niehonorowy,

2) podaje fałszywe dane co do pochodzenia swego materjału hodowlanego,

3) zmienia dowolnie kierunek hodowlany bez umotywowania i zgody Zarządu na podstawie protokularnego stwierdzenia tej konieczności przez Komisję Kwalifikacyjną,

4) zalega w opłatach dłużej niż pół roku i nie reaguje na dwukrotne pisemne przypomnienie.

§ 10. W skład Komisji Rewizyjnej wchodzi 3 członków i 2 zastępców, wybranych przez Walne Zebranie.

Komisja Rewizyjna obowiązana jest dwa razy rocznie (drugi raz na dwa tygodnie przed Walnem Zebraniem) sprawdzić stan administracji wewnętrznej Zarządu, zdać sprawozdanie ze swych prac na dorocznem Walnem Zebraniu i postawić pisemny wniosek do uchwalenia.

Prace Komisji Rewizyjnej winny być zaprotokułowane.

§ 11. Komisja Kwalifikacyjna jest wyznaczona przez Zarząd. Składa się z 2 rzeczywistych członków Związku i 1 inspektora fachowego Sekcji Chowu koni C. T. R., lub 1 członka i 2 inspektorów.

§ 12. Komisja Kwalifikacyjna obowiązkowo przynajmniej raz do roku zwiedza stajnie sobie powierzone.

Prace swe spełnia zgodnie z regulaminem

Komisja Kwalifikacyjna obowiązana jest po stwierdzeniu niestosowania się do:

1) celów Związku,

2) udzielonych wskazówek odnośnie do wyznaczonego kierunku — zgłosić do Zarządu pisemną opinję.

§ 13. Związek posiada swój znak specjalny wypalany obowiązkowo koniom zakwalifikowanym.

§ 14. Związek posiada księgi rodowodowe, do których są wciągane konie przez Komisję Kwalifikacyjną przyjęte.

Związek na zasadzie ksiąg wydaje świadectwa rodowodowe.

§ 15. Wysokość opłat za prace Komisji Kwalifikacyjnej oznacza Zarząd stosownie do warunków ekonomicznych i walutowych i przyjętych w Centralnem Towarzystwie Rolniczem. Opłaty uiszczane być mają na miejscu za pokwitowaniem, na zasadzie zaświadczenia Zarządu o ich wysokości.

§ 16. Członkowie dzielą się na rzeczywistych i honorowych.

§ 17. Rzeczywistym członkiem Związku może być każdy hodowca i instytucja, godząca się na kierunek hodowlany Związku, wyrażający gotowość podporządkowania się niniejszemu statutowi i posiadający przynajmniej 5 klaczy, przyjętych przez Komisję Kwalifikacyjną.

Posiadający mniej niż 5 klaczy, przyjętych przez Komisję Kwalifikacyjną, mieszkający w niewielkiej odległości od siebie mogą się połączyć dla wytworzenia grupy minimum 5 sztuk, pod tym warunkiem, że wobec organów Związku występuje jeden z nich jako przedstawiciel i on ponosi odpowiedzialność za ścisłe przestrzeganie statutu i regulaminu odnośnie całej grupy klaczy.

Honorowym członkiem Związku może zostać każdy kto położył wybitne zasługi na polu hodowli krajowej, przedstawiony Walnemu Zebraniu do aprobaty przez Zarząd, lub 20 członków rzeczywistych.

§ 18 Prawa członka rzeczywistego.

Każdemu członkowi rzeczywistemu przysługuje prawo:

1) wyboru i obieralności władz Związku,

2) bez względu na ilość, zakwalifikowanego materjału hodowlanego jednego głosu na Walnem Zebraniu,

3) korzystania z prac Komisji Kwalifikacyjnej,

4) korzystania z praw, wynikających z zaciągnięcia materjału hodowlanego do księgi rodowodowej,

5) korzystania z wystaw, jarmarków, licytacji urządzanych przez Związek,

6) poparcia przy żądaniu pomocy weterynaryjnej w razach podejrzenia lub pojawienia się epizootji w okolicy,

7) żądania skreślenia z listy członków, lecz winien uiścić się z wszelkich należności obciążających go za cały rok kalendarzowy z tytułu członka Związku.

Dziesięciu lub więcej członków Związku mają prawo zwrócić się do prezesa z pisemnie umotywowanem żądaniem zwołania nadzwyczajnego Walnego Zebrania.

§ 19. Każdy członek jest obowiązany:

1) dbać o dobro Związku,

2) płacić regularnie składki i wyznaczone przez Zarząd opłaty,

3) przyjąć mandat członka Komisji Kwalifikacyjnej w swoim najbliższym okręgu, o ile tego zajdzie potrzeba,

4) stosować się do statutu i regulaminu hodowlanego,

5) posiadać i prowadzić księgi zgodnie z regulaminem,

6) natychmiast zawiadomić Zarząd o wybuchu epizootji,

7) przyprowadzić na wystawę urządzoną przez Związek konie, wyznaczone przez Komisję Kwalifikacyjną,

8) podpisać deklarację i regulamin hodowlany.

§ 20. Fundusze Związku stanowią:

Tymczasowy Zarząd wybrany i upoważniony na zebraniu organizacyjnem w dniu 4 grudnia 1921 roku, uchwalił na rok 1922 opłaty:

I jednorazowe opłaty przy przyjęciu na członka Związku,

| | | | |
|---|---|---|---|
| A) | wpisowe na członka | Mk. | 10.000 |
| B) | „ od stajni I-ej kat. (70% klaczy z udowod. poch.) | | |
| | a) większej (ponad 10 sztuk) | „ | 40.000 |
| | b) mniejszej (od 5 do 10 szt.) | „ | 20.000 |
| C) | wpisowe od stajni II-ej kat. (kl. bez udowod. poch.) | | |
| | a) większej (ponad 10 sztuk) | „ | 25 000 |
| | b) mniejszej (od 5 do 10 szt ) | „ | 15.000 |

II. coroczne opłaty od pojedyńczych koni, wpisanych do ksiąg rodowych:

| | | | |
|---|---|---|---|
| D) | wpisowe od ogiera I kat. | Mrk. | 10.000 |
| | „ „ „ II „ | „ | 5.000 |
| E) | „ „ klaczy księgi głównej: (z udowod. poch.) | | |
| | I-ej kat. | „ | 3.000 |
| | II-ej „ | „ | 1.500 |
| F) | „ „ klaczy księgi wstępnej: (bez udowod. poch.) | | |
| | I-ej kat. | „ | 1.500 |
| | II-ej „ | „ | 1.000 |
| G) | „ od źrebiąt do lat 3-ch | „ | 500 |

Na wniosek Zarządu wysokość powyższych opłat zależnie od warunków ekonomicznych i walutowych coroczne Walne Zebranie uchwalać będzie.

Wysokość opłat do ustalenia walutowego nie podlega rejestracji.

§ 21. Pozatym fundusze Związku stanowią:

1) opłaty za wyciągi rodowodowe,

2) wpisowe od koni na konkursy i wystawy,

3) subwencje, darowizny, zapisy i inne wpływy

Wysokość powyższych opłat jest każdorazowo uchwalana przez Walne Zebranie, na wniosek Zarządu na przeciąg jednego roku.

§ 22. Fundusze Związku służą do:

1) utworzenia żelaznego kapitału do wysokości kosztów rocznej administracji, drogą odkładania rok rocznie 10% dochodu.

2) pokrycia kosztów prowadzenia biura i utrzymania sił fachowych.

3) urządzenia wystaw i konkursów,

4) wypłacania premji i nagród na wystawach i konkursach,

5) zakupu materjału hodowlanego.

§ 23. O likwidacji Związku orzeka Walne Zebranie i ono decyduje o losie funduszów.

Uchwała likwidacji zapaść musi większością głosów $^2/_3$ członków Związku.

## ZAGRANICZNA.

— **Newmarket**, 3 kwietnia.

*Newmarket 2 y. o. Stakes* 735 Ł, 5 furl.

G r a n d K n i g h t og. gn. (Grand Parade i Jeunesse) Ld. Glanely, ż. Whalley — 1, Thistle Glass — 2, Quakeress — 3, b. m 10 koni.

Wygr. o 2 dług. w $60^4/_5$ s.

*March Stakes* 660 Ł, $1^1/_4$ mili.

P h a r o s 3 l. og gn. (Phalaris i Scapa Flow) Ld. Derby, ż. Gardner — 1, Simon Pure — 2, Hurry Of — 3 b. m. Copyright.

Wygr. o 3 dług. w 2 m. $6^3/_5$ s.

1 maja.

*First Spring 2 y o. Stakes*, 1,040 Ł, 5 furl.

Ogier po F l y i n g O r b i C y m r u m i n n lorda Blandforda, ż. Bullock—1, Halidome—2, Golden Knight—3, k. m. 11 koni.

Wygrane w kantrze o 3 dług. w $60^4/_5$ s.

*Hastings 3 y o. Plate* 495 Ł, $1^1/_4$ mili.

P h a r o s og. gn. (Phalaris i Scapa Flow) Ld. Derby, ż. Gardner — 1, Montfort — 2, Clarendon — 3.

Wygr. o 4 dług. w 2 m. $6^3/_5$ s.

— **Rzym**, 22 kwietnia.

*Prix du duc Leopold Torlonia* 20.000 lir 1,600 mtr.

M e s s a n a 4 l. (Ossian i Memi) kap. Bessero, żokiej Varga — 1, Sigdor—2, Pero — 3.

— **Maisons Laffitte,** 27 kwietnia.

*Prix Miss Gladiator* 57,250 fr., 2,200 mtr.

I m p a r t i a l 3 l. og. gn. (Saint Just i Ingelburge) p. J. Lieux, ż. Allemand — 1, Nicéas — 2, Odl Pip — 3, b. m. 4 konie.

Wygr. o głowę w 2 m. $20\frac{2}{5}$ s.

— **Tremblay,** 28 kwietnia.

*Prix Daphnis,* 37,350 fr., 1,600 mtr.

S i r G a l l a h a d 3 l. og. gn. (Teddy i Plucky Liége) p. J. D. Cohn, ż. O'Neill — 1, Lizard — 2, Mon Petit — 3, wygrane w 1 m. $42\frac{2}{5}$ s. o 3 dług.

*Prix Chloe,* 39,850 fr., 1,600 mtr.

A n n a B o l e n a kl. gn. 3 l. (Teddy i Queen Elizabeth II) p. J. D. Cohn, ż. O'Neill — 1, Frivola — 2, Edera — 3, b. m. 5 klaczy.

Wygr. w 1 m. $43\frac{2}{5}$ s. o 3 dług.

SPROSTOWANIE.

W poprzednim numerze fotografja przedstawiająca grupę myśliwych, uczestników polowania na głuszce jest robiona przez p. Fajansa, a nie własna „Jeźdźca i Hodowcy".

Pedigrée zwycięscy nagrody „2 Tysiące Gwinei"; og. c. gn. ELLANGOWAN ur. w 1920 r. w st. Ld. Rosebery.

ELLANGOWAN 11.

| LAMMERMUIR | | | | | | | | LEMBERG 10 | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Montem | | | | Sunstar | | | | Galicia | | | | Cyllene 9 | | | |
| Kermesse | | Ladas | | Doris | | Sundridge 2 | | Isoletta | | Galopin 3 | | Arcadia | | Bona Vista 4 | |
| Hazeldean | Cremorne 2 | Illuminata | Hampton | Lauretta | Loved One 1 | Sierra | Amphion 12 | Lady Muncaster | Isonomy 19 | Fly Duchess | Vedette 19 | Distant Shore | Isonomy 19 | Vista | Bend Or 1 |



Redaktor i Wydawca: M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa. Piękna 15.